

Ocena

pracy doktorskiej Pani mgr Urszuli Bieleckiej na temat *Sposób doświadczania własnego ciała i reprezentacje psychiczne osób znaczących u osób z zespołem jelita drażliwego* przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Katarzyny Schier

Przedmiotem badań do pracy doktorskiej Pani mgr Urszuli Bieleckiej był sposób doświadczania własnego ciała oraz reprezentacja psychiczna osób znaczących u pacjentów z diagnozą zespołu jelita drażliwego z uwzględnieniem zależności pomiędzy doświadczaniem własnego ciała a reprezentacją psychiczną osób znaczących. Badaniem objęte zostały trzy grupy osób: pacjenci z rozpoznaniem zespołem jelita drażliwego, pacjenci z rozpoznanymi nieswoistymi zapaleniami jelit oraz grupa osób zdrowych (łącznie 184 osoby). Praca miała charakter psychometryczny, ale w części teoretycznej oparta była na podejściu psychodynamicznym. Autorka przeprowadziła badania ilościowe i jakościowe, co samo w sobie jest ciekawym pomysłem badawczym, być może dającym większe możliwości rozwiązywania ważnych problemów naukowych.

Oceniana rozprawa doktorska ma dobrze zorganizowaną i właściwą dla prac empirycznych strukturę a styl pisania ułatwia lekturę poszczególnych części pracy. Trzeba podkreślić, że język opisu w całej pracy jest bardzo dobry. Wywód Doktorantki jest jasny, zrozumiały i uporządkowany, co znakomicie ułatwia śledzenie treści pracy. Chciałbym podkreślić ten fakt, ponieważ umiejętność zrozumiałego nawet dla niespecjalistów przedstawienia swojej pracy jest ważnym osiągnięciem naukowca.

Trzy pierwsze rozdziały obejmują wprowadzenie teoretyczne do pracy stanowiąc przegląd literatury przedmiotu, kolejny opisuje metodę badań własnych (tu drobna uwaga: rozdział powinien mieć tytuł „metoda badań własnych” zamiast „metodologia badań”, bowiem nie odnosi się do nauki o metodach badawczych, a dotyczy użytych w badaniu narzędzi diagnostycznych). Następne dwa rozdziały zawierają kolejno wyniki badań własnych i ich dyskusję. Ponadto rozprawa obejmuje krótki wstęp, zakończenie, spis literatury cytowanej (niefortunnie, jak sądzę, zatytułowany bibliografią) oraz zestawienie rycin, tabel i wykresów, a do pracy dołączone są też załączniki.

Wprowadzenie do badań własnych Doktorantki stanowi wystarczający, a może nawet nadmiernie rozbudowany przegląd literatury (oparty na 283 cytowanych pozycjach bibliograficznych) dotyczący doświadczania własnego ciała, reprezentacji psychicznych osób znaczących w procesie ucieleśnienia oraz funkcjonowania osób z rozpoznanym zespołem jelita drażliwego. W tej części pracy, a dotyczy to także pozostałych, zamieszczone treści są dostatecznie wyjaśnione i opisane przystępnym językiem zgodnie z wymaganiami formalnymi stawianymi pracom z zakresu psychologii. Obszerna lista cytowanych prac i sposób ich wykorzystania w pracy świadczy o dobrej orientacji Autorki w podjętej przez Nią problematyce badawczej i o posiadanej wiedzy na temat objęty rozprawą doktorską.

Doktorantka oparła swoją pracę na podejściu psychodynamicznym, które jest odległe od mojej orientacji badawczej, ale uczyniła to w sposób przekonujący. Badania psychometryczne często sprowadzają się do poszukiwania ilościowego związku kwestionariuszowo mierzonych cech z badaną zmienną i do próby jej wyjaśnienia. W takim podejściu ignoruje się szereg niezwykle istotnych ukrytych cech jakościowych, które jak się okazuje mogą mieć związek z naszym zachowaniem w normie i patologii. Z tego punktu widzenia, opisane w recenzowanej pracy wyniki badań mogą mieć praktyczne znaczenie dla pomocy psychologicznej dla osób z zespołem jelita drażliwego, na co zresztą wskazuje Doktorantka. Ten fakt, możliwość połączenia wyników badań naukowych z ich praktycznym zastosowaniem jest niewątpliwie ważnym osiągnięciem Doktorantki i odpowiada najnowszym tendencjom w nauce polskiej. Na podkreślenie zasługuje poprawne sformułowanie licznych pytań i hipotez badawczych, które są wystarczająco uzasadnione w oparciu o literaturę przedmiotu.

Do wprowadzenia teoretycznego mam jedną uwagę. Nie ujmując nic dużej wiedzy i pracowitości Doktorantki skróciłbym tę część o połowę. Współczesne wymagania publikacyjne premiuja raczej zwarte opracowania z wyodrębnionymi i podkreślonymi najważniejszymi odkryciami w badanym obszarze zamiast typowego przeglądu piśmiennictwa.

Kolejna część rozprawy obejmuje opis procedury i zastosowanych narzędzi badawczych oraz charakterystykę uczestników badania. Podobnie jak wprowadzenie teoretyczne, również ta część pracy jest nadmiernie rozwinięta, jakkolwiek trzeba przyznać, że opis jest bardzo dokładny i rzetelny a zastosowanie poszczególnych technik badawczych dobrze uzasadnione. Podkreślić też trzeba, że obok już istniejących narzędzi diagnostycznych

o dobrych właściwościach psychometrycznych Autorka skonstruowała i użyła w badaniach własną ankietę do zbierania danych demograficznych, o stanie zdrowia i otrzymywanym wsparciu psychicznym w relacji romantycznej, a ponadto stworzyła własny Test Zdań Niedokończonych o charakterze projekcyjnym służący do badania doświadczenia własnego ciała. Wskazuje to na dobre przygotowanie Doktorantki, nie tylko teoretyczne, ale i metodologiczne do prowadzenia własnych badań. Do tej części pracy mam jednak dwa pytania. Pierwsze dotyczy sposobu doboru grupy kontrolnej: czy jej dobór był rzeczywiście losowy czy raczej przypadkowy? Chciałbym też upewnić się, że kryterium wykluczenia z grupy kontrolnej były deklarowane choroby jelit czy szerzej układu pokarmowego. Z opisu uczestników nie wynika to jednoznacznie. A drugie pytanie: wiadomo mi, że istnieją pewne kontrowersje związane z „Kwestionariuszem Dzieciństwa” Hardta i współpracowników, który został użyty przez Doktorantkę w Jej badaniach. Kontrowersje dotyczą: liczby pozycji testowych i klucza do obliczania wyników. W wersji kwestionariusza użytej w badaniu Doktorantki było 20 pozycji, w innej polskiej wersji 22 pozycje, a w artykule Hardta (2011) prezentującym porównania polsko-niemieckie 24 pozycje. Co więcej, klucz odpowiedzi przedstawiony w artykule nie przystaje do rozpowszechnianych polskich wersji kwestionariusza. Nie wiadomo, w jaki sposób Doktorantka poradziła sobie z tym problemem.

Analiza danych przeprowadzona została starannie za pomocą kilku testów statystycznych, a wszystkie procedury postępowania dokładnie wyjaśnione. Wyniki przedstawione zostały w tabelach i na rycinach wraz z odpowiednim opisem ułatwiającym śledzenie i poznanie otrzymanych wyników. W zasadzie nie mam krytycznych uwag do tej części poza dwiema ogólnymi uwagami. Do badania zgodności rozkładu danych empirycznych z rozkładem normalnym Doktorantka użyła testu Kołmogorowa – Smirnowa. Trochę to niefortunny wybór, ponieważ test ten jest uznawany za anachroniczny i obciążony wieloma błędami (Steinskog i in., 2007). Jako dobrą alternatywę wskazuje się test Shapiro-Wilka. Można było także posłużyć się wartościami kurtozy i skośności do oceny zgodności rozkładów. Druga uwaga dotyczy testu U Manna Whitney, który Doktorantka uznała za test post hoc (s. 121 i również na następnych). W testach nieparametrycznych, do których należy test U nie ma analiz post hoc i sam test nie jest testem post hoc, nawet jeśli wykonuje się go po analizie metodą Kruskala Wallisa.

Na uwagę zasługuje niezwykle obszerna, obejmująca 37 stron dyskusja wyników o strukturze zgodnej z otrzymanymi grupami wyników, co znakomicie ułatwia śledzenie toku

